

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.

Dnia 3 (15) Marca 1857 Roku.

N^o 71.

Jutro, ŚS. Cyryl i Metodyj: i Tacyana M^o
Przybyło dnia godzin 4, min: 7.

OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Kwietnia, rozpoczynamy kwartał 2gi roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznośnieniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkających tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Ekspedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma, przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkaniach Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

Rozkazem CESARSKIM na dniu 15m Kwietnia 1856 r. do Kapituły CESARSKICH i KRÓLEWSKICH Orderów wydanym, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Major Inżynierji Gwardyjskiej *Todtleben*, w dowód szczególnej MONARSZEJ Łaski za jego zasługi i przez wzgląd na niezmordowaną czynność, z jaką kierował powierzonymi mu robotami około ufortyfikowania twierdz, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA klasy IIIciej z mieczami nad Orderem.

Rozkazem CESARSKIM, Sztab-Kapitanowie *Warszawskiego* Dywizjonu Żandarmów: *Wojniłowicz* i *Wolbek*, posunięci zostali za odznaczenie się w służbie, na Kapitanów.

Warszawski Ober-Policmajster.—Podaje do wiadomości, że wszelkie prośby i zażalenia w przedmiotach od decyzji mojej zawisłych, każdodziennie od godz: 9ej rano do 3ej z południa przyjmować będę w mieszkaniu mojem w Ratuszu; podania zaś w interesach nagłych,

niecierpiących zwłoki, w każdej godzinie oddawane być mogą.— Jenerał-Major, *Aniczko*.

Bank Polski.—Podaje do wiadomości, że w d. 25 Maja r. b., rozpocznie się w sali Giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a w właściwym czasie nie wykupione i nie prolongowane, i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie procentów, zabezpieczając je od sprzedaży, winni się zgłosić do Kantoru Banku, po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych nie trzymających przepisanej próby podług § 29 NAJWYŻEJ zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r. Ustawy o zaprowadzeniu Probierza najpóźniej do dnia 3/15 Maja r. b., gdyż od tej daty podobne wyroby odsyłane będą do Mennicy dla wyprobowania ich, ocechowania, lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę; wszelkie zaś inne zastawy kosztowności, prolongowane być mogą do dnia 8 (20) Maja 1857 r. Po upływie tego terminu, tylko wykupno dozwolone będzie.— Prezes, Rz: Radca Stanu B. *Niepokojezycki*.— Naczelnik Kanc., Radca Kolleg: *Lubkowski*.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, że będąc obecnie zaopatrzoną w potrzebną liczbę wagonów, skutecznie może wszelkie poruczone jej transporta; dla tego służba tejże drogi otrzymała polecenie, aby każdy przedmiot po dopełnionej przez interesenta ekspedycji, wysłany został ze stacji, do której był dowieziony, najpóźniej w ciągu 48miu godzin. Wzywa *Dyrekcja* interesentów, aby o każdej doznanej zwłoce w wyexpedjowaniu swoich transportów, donosili *Dyrekcji*, dla ukarania winnego Urzędnika.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Wacława Radomińskiego*, b. Dziedzica wsi *Deboleki* w *Pcie Włocławskim* położonej, którego syn *Nestor* pozostaje u kantonistów; tudzież familję zmarłego *Warzyńca Janczewskiego*, b. Podoficera *Ładozkiego* piechotnego pułku, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie.—Zawiadamia, iż wszelkie akta egzekucyjne po zmarłym Komorniku Trybunału Cywilnego w *Warszawie*, *Józefie Zachrzewskim*, otrzymał *Izydor Tajbert*, Komornik w *Warszawie* pod Nr 543 zamieszkały; do niego więc strony interesowane, czy to po odbiór akt, czy dalsze działanie zgłaszać się mogą.— A. *Sadkowski*.

Komitet Sali Ochrony Ubogich Dzieci w m. Kielcach. Składa publiczne podziękowanie Panu *Rappo*, za poświęcenie połowy dochodu z 3go widowiska w mieście tutejszem danego, na korzyść ubogich sierot w Sali Ochrony utrzymywanych. Fundusz ztąd otrzymany, poczynającemu zakładowi znaczną stał się pomocą, a poświęcający go, na wdzięczną zasłużył pamięć.— Członkowie: *Domagalski*. X. Fr. *Gierwantowicz*.

Petersburg. — W d. 10 (22) Lutego r. b., (jak do-
 ścisły), w sali tutejszego Uniwersytetu, bronił rozpra-
 ę na Magistra Fizyki, ziomek nasz Tytus *Babczyński*.
 Obrona takowa miała miejsce w obec Rzeczywistego Rad:
 Stanu *Lenca*, Członka *Petersburskiej Akademii Nauk*,
 Członka Korrespondenta wielu innych Akademii, zastę-
 pującego w nieobecności Rzeczywistego Rad: Stanu *Ple-
 tniowa*, Rektora Uniwersytetu, a zarazem Profesora *fi-
 zyki i Dziekana Fizyczno-Matematycznego* Fakultetu;
 tudzież Rze: Rad: St: *Buniakowskiego*, Akademika Aka-
 demii Nauk i Profesora; Radcy Sta: *Somowa*, Rad: Sta:
Czybyszewa, obu Akademików i Professorów tegoż Fa-
 kultetu; tudzież Rze: Rad: St: *Gorłowa*, Profesora eko-
 nomji politycznej i statystyki; Rze: Radcy Sta: *Sawicza*,
 Profesora astronomji; Rad: St: *Skoblikowa*, Profesora
technologii, i w obec mnóstwa zgromadzonych na
 ten akt Studentów i innych osób. Najprzód Rze: Rad: St:
Skoblikow, zastępujący w nieobecności Rad: Dw: *Cień-
 kowskiego*, Sekretarza *Fizyczno-Matematycznego* Fa-
 kultetu, w krótkości przebiegł biografię Oponenta, któ-
 rą tu także umieszczamy: Tytus *Babczyński*, urod-
 ził się w *Warszawie*, 1831 r.; początkowe nauki pobie-
 rał w Gimnazjum Gubernialnem *Warszawskiem*, zkąd
 po otrzymaniu jednego z pierwszych patentów, wstąpił
 do *Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych*, którą skoń-
 czywszy z chlubą, chciał się poświęcić zupełnie sztukom
 pięknym, mianowicie budownictwu, lecz będąc jeszcze
 młodym, i czując, iż przy podobnych zdolnościach i nie-
 zmordowanej pracy, jaką się zawsze Tytus *Babczyński*
 odznacza, można dojść do czegoś wyższego, można się
 stać człowiekiem pożyteczniejszym krajowi, wysłany zo-
 stał na koszt Rządu do Uniwersytetu jako stypendysta
 Królestwa *Polskiego*. Tu przebywszy lat 4ry, skończył
 w r. 1854 Fakultet *Fizyczno-Matematyczny*, i prócz tego
 za napisanie rozprawy konkursowej na złoty medal, o
galwanizmie, zaszczycony został pierwszym złotym me-
 dałem. Po ukończeniu Uniwersytetu i otrzymaniu stopnia
 Kandydata, Tytus *Babczyński* czując ciągle chęć do pra-
 cy, i zbyt młody wiek swój, prosił JW. Kuratora Okręgu
 Naukowego *Warszawskiego*, o przedłużenie Mu sty-
 pendjum w celu dalszego kształcenia się przy Uniwersy-
 tecie. Prośba Jego nie została odrzuconą i dostał sty-
 pendjum jeszcze na lat dwa. Jak użył czasu tego, to ja-
 ko naoczny świadek i w ciągłych z nim będący stosun-
 kach, mogę wiedzieć doskonale, a co zaś o tem najlepiej
 przekonywa, to, iż w zeszłym roku zdał examen, tak
 ustny, jako też piśmienny na Magistra *Fizyki*, czyli uzy-
 skał uczonego stopień Magistranta. Do otrzymania zaś peł-
 nego stopnia Magistra, potrzeba Mu było jeszcze napisa-
 nia i obrony rozprawy, której w dniu wyżej wspomnio-
 nym dokonał. Rozprawę takową: *Teorja Multiplikatora*,
 oponowali, Dziekan *Lenca*, już to Professorowie *Sawicz*,
Czybyszew, *Buniakowski* i *Somow*, już to zgromadzeni
 Studenti i słuchacze; lecz *Babczyński* odparł wszelkie
 zarzuty, dowiódł i przekonał, że rozprawa jego jest do-
 brą, dokładną i zdolną wytrzymać najsurowszą krytykę.
 Poczem Rze: R. St. *Lenca*, przyznał wraz z innymi Profe-
 sorami wartość rozprawy takowej, podziękował Dysser-
 tantowi za trudy przy jej napisaniu podjęte i podzięko-
 wał w imieniu nauki, za olbrzymi krok, zrobiony w teo-
 rji *multiplikatora*, przez *Babczyńskiego*. Nakoniec
 Radca Stanu Professor *Skoblikow*, oznajmił publicznie,

iż za zgodą Fakultetu, Tytus *Babczyński*, otrzymał u-
 czony stopień Magistra Fizyki. *Babczyński* pierwszym
 dopiero jest z *Polaków*, który się magistrował w tutej-
 szej Wszechnicy, i następnie udaje się do Królestwa.
 Tak jest niezadługo, za kilka najdalej tygodni, utracimy
 Tytusa *Babczyńskiego*, z grona naszego, lecz za to
 w *Warszawie* przybędzie człowiek światły, mąż który
 już wiele zrobił, którego imię znanem już jest w dziedzi-
 nie nauk, a po którego zdolnościach i pracy wiele jeszcze,
 wiele bardzo spodziewać się nam należy. Wkrótce toż
 samo będziemy mogli wyrzec o *Zapaśniku* i *Paszkwici-
 czu*, którzy po skończeniu Uniwersytetu zostali się tu,
 pierwszy w celu magistrowania się z ekonomji polity-
 cznej i statystyki, drugi z prawa narodów. J. K. — (Pan
Babczyński daje nam dowód, iż młodzież z tutejszych
 szkół, udająca się dla dalszego kształcenia się do Uni-
 wersytetów Cesarstwa, poświęca się tamże z pożytkiem
 i gorliwością naukom i nawet dostępuje wyższych nau-
 kowych stopni). (Przyp: Red. K.)

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. K. kop: 50, na
 światło przed statua MATKI BOZKIEJ, przed Kościo-
 łem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 dla Wojciecha *Szumań-
 skiego*, w domu N° 2741 przy ulicy *Gęstej*. — Od S. K.
 (na intencję chorej Żony) rs. 1, na światło przed statua
 MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.
 — Od K. U. rs. 1 dla ociemniałego *Kwiatkowskiego*;
 rs. 1 dla wdowy *F. Turz*, i rs. 1 dla wdowy *Zach*, z proś-
 bą, aby modlili się za dusze Al: K. i Zy: K. — Od E. d. T.
 kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Re-
 formatów*, i kop: 50 dla kaleki *Józefa Sroczynskiej*
 przy ulicy *Karowej* Nro 2697. — Od W. D. rs. 1 dla sta-
 rego wojaka, pod Nr 2847 przy ulicy *Tamka*. — Od S. B.
 rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Czesto-
 chowskim*. — Bezimiennie rs. 1 kop: 80 dla Wojc:
Szumańskiego, i rs. 1 kop: 20 dla 85-letniej *Katarzyny*, na
Tamce N° 2846cd. — Od J. M. rs. 1 dla 75-letniej ocie-
 mniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*, na 3m
 piętrze; kop: 50, dla 85-letniej *Katarzyny*, i kop: 50
 dla Matki ś. p. *Kazimierzy*. — Bezimiennie rs. 1 kop: 50
 dla Wojc: *Szumańskiego*, i rs. 1 kop: 50 dla starszki
Katarzyny. — Od N. N. kop: 75 dla *Katarzyny* na *Tam-
 ce*, i kop: 75 dla Wojc: *Szumańskiego* przy uli: *Gęstej*,
 z prośbą, aby ofiaro-dawców polecieli BOZKIEJ Opatrz-
 ności.

Rzadko gdzie, aby tyle na jednym miejscu rozwinęło
 się fabryk jak w *Grochowie* za *Pragą*. Ominawszy ro-
 galki i dojeżdżając do *Grochowa* Nr 1, już widać po obu
 stronach powznieszone domy i kominy parowe, uprze-
 dzające o fabrykach mydła i świec tak *łojowych* jak *stea-
 rynowych*, a z których nawet o jednej będącej własno-
 ścią *P. Hocha*, wspominaliśmy po szczególe w *Kurje-
 rze*. Jadąc dalej czyli dojeżdżając do Nr 2 *Grochowa*,
 uderzy nas kolonja tych fabryk, jakimi są: *porteru*
angielskiego, piwa *bawarskiego* i *marcowego*, *likie-
 rów*, *araku*, *wódek gdańskich*, *musztardy*, *mączki*
z gorczycy, na sposób *angielski* i nakoniec jedyna
 w kraju fabryka *win szampańskich*. I cała ta osada fa-
 bryk, należących do znanego z licznych przemysłowych
 przedsiębiorstw *P. Osterloffu*, mieści się w owym nu-
 merze drugim *Grochowa*, przyczyniając się nie mało
 do ożywienia ruchu tych okolic, przez które jak wstęga
 ciągnie się droga bita wiodąca z *Warszawy* do *Brze-*

scia Lit.: Można też powiedzieć, że trakt ten zwłaszcza w obrębie pomienionych fabryk ciągnący się, jest najbardziej ożywiony; a obciążone wyrobami tych fabryk wozy, ciągną na dwie strony traktu, jedne ku *Wiśle*, zmierzając do *Warszawy*, drugie ku *Brześciowi* idąc do Cesarstwa. Z pomiędzy innych, zajmuje szczególnie uwagę wyrób wina *szampańskiego*, a zwłaszcza drobniejsze przytem manipulacje, jak napełnianie gazem i winem butelek, ich korkowanie, grubemi na kilka cali średnicy korkami it. p. szczegóły, nad którymi się nie jeden z myślących ludzi zastanowi, gdy przed oczyma stawia mu wyrób gotowy. A każda z tych fabrykacji, doprowadzona do doskonałości, i wszędzie tak jak np. w wspaniałej fabryce *stearynowej* P. *Hocha*, gdzie system ulepszonej, maszyny parowej jak najdokładniejszej, a tem samem i wyrób nie pozostawiający nic do życzenia.

Nakładem składu nót Karola *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* № 483, wyszedł galop p. t.: *Podróż po kraju rodzinnym*, utworzony na fortepjan i ofiarowany W. Antoniemu *Kątskiemu*, przez *Gustawa Lazzerini*; sprzedaje się we wszystkich składach nót w *Warszawie* i na prowincji, po kop: 45.

W dniu onegdajszym o godz. 7½ wieczorem, mężczyzna z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, wsiadając od strony *Pragi* po promie do czołna, zamiast skoczyć z promu do Łódki, ominął burtę i wpadł w *Wisłę*, a uniesiony pędem wody pod prom, nie mógł być wyratowanym i ciała jego dotąd niewynaleziono. — W tymże dniu, *Marianna Kowalska*, utrzymująca szynk piwa i wódki w domu pod Nr 2673a, lat 38 licząca, tknięta apoplexją, nagle życie zakończyła. — W dniu zaonegdajszym staroż: *Chana Bramberg*, lat 70 licząca, z wieku już prawie zupełnie głucha, w bramie posesji Nr 1816, przez nadjeżdżającą 4ro-konną furę z płótnem tak szkodliwie potrąconą została, iż mając złamane trzy żebra, po odwiezieniu jej do Szpitala Starożakonych, w niebezpieczeństwie utraty życia pozostaje. — W tymże dniu, staroż: *Marko Abram Fulc*, lat 56 liczący, Faktor, przechodząc przez ulicę *Maryjański*, skutkiem spadnięcia nań bezczki napełnionej głowami cukru, tak szkodliwie potłuczony został, iż po odwiezieniu go do Szpitala Starożakonych, w godzinę żyć przestał.

Rsr. 3, otrzymane tytułem nagrody za znalezione *serduszko* złote, turkusami wysadzone, a w dniu 14 z. m. na wieczorze tańczącym w *Resursie Kupieckiej* zagubione, złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem: rs. 1 dla *Woje: Szumańskiego*, rs. 1 dla Zakładu *Felicyjanek*, i po kop: 50, na światło przed statuą *MATKI BOŻKIEJ* przed Kościołami *XX. Kapucynów* i *XX. Reformatorów*.

Z Kalisza. — Nie piszemy wam o nadzwyczajnych wynalazkach, lub kwestjach naukowych, ale o zwyczajnym zasługującym na wzmiankę zakładzie P. *Konatowicza*, przy ulicy *Maryjańskiej* w domu *Rozena* № 76, wprost hotelu *Berlińskiego*, a to głównie z tej uwagi, iż wiadomość ta przyda się bardzo okolicznym mieszkańcom miasta tutejszego. W zakładzie tym bowiem, można dostać w każdej chwili jak najgustowniejszego obuwia, do czego także przyłożyło się i to, iż w czasie obecnym zaopatrzony on został w najświeższy transport skór lakierowanych *francuzkich* i *amerykańskich*.

Chciałbym tą wzmianką zachęcić P. *Konatowicza* do wytrwania i nadal w tej samej staranności, jaką odznacza się obecnie, abyśmy mieszkańcy prowincji, nie potrzebowali za tak niezbędnym przedmiotem jak obuwie, udawać się aż do *Warszawy*.

Kontredanse ulubionych tematów *Opery Żydówka* (Halevego), ułożone na fortepjan przez A. M., wyszły nakładem xiegarni i składu nót muzycznych R. *Friedleina* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460; cena k. 30.

Niedawno zarzucano nam, że *Kurjer* używa wyrazu *Szczytna*, zamiast *Szczecina*, i ubolewano, że tak już na zawsze pozostanie. Znamy znakomitych krytyków pism periodycznych, ale nieprzypominamy sobie, aby którykolwiek z nich z dowodami źródłowymi wystąpił, i udowodnił nazwę *Szczecina* od czasów Chrześcijańskich. Myśmy jeszcze w r. 1852 wymienili pobudki naukowe, dla których przyjęliśmy *Szczytno*. Wtenczas powiedzieliśmy, że we *XIII* wieku to miasto w dyplomatach *łacińsko-niemieckich*, nosiło nazwę *Scithene*. Teraz przydajemy, że *Ludwik Giesebrecht* w *Baltische Studien*, *Stettin* 1844, dowodzi, że według kronik *Islandzkich*, dzisiejszy *Stettin*, za świadectwem uczonych, uchodzi pod imieniem *Bustaborg*, a *bust* znaczy *szczyt*, *wierchołek*. (Formanna *Sogur* 111, 35; *Edda Semundar* T. 1 p. 536). Uczony *Papłowski* w wielce zajmującej podróży do ziemi *Kaszubskiej* i *Pomorskiej*, odbytej lata przeszłego, zdala ujrzał to miasto na wzgórzu. Kto więc innego jest zdania, winien dla powszechnego przekonania, złożyć dawniejsze dowody od Apostoła *Ottona* Biskupa, a jeszcze lepiej dokument po *pomorsku* pisany z tegoż lub dawniejszego czasu, a wtenczas pierwszy powinszujemy tak szczęśliwego odkrycia. Tymczasem inne pisma mogą bez skrupuła literackiego *Szczecinem* nazywać.

Z Płocka. — W dniu 11 z. m., przeniósł się do wieczności w mieście tutejszem, po długiej i nieuleczonej słabości, ś. p. *Klemens Feder*, b. Licencjat Medycyny i Chirurgii, przeszło lat 18 tu praktykujący, pozostawivszy Żonę i sześciorgo małoletnich Dzieci, oraz licznych Przyjaciół, w nieutulonym i ukoić się nie mogącym żalu i smutku. Jeżeli znajomość sztuki i gorliwość w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości, stanowią zaletę Lekarza, to zapewne ś. p. *Klemens*, przymioty te w wysokim stopniu posiadał, i niemi sobie miłość i szacunek całego miasta i okolicy *Płocka* zjednać potrafił. W pozyciu domowym, dobry Mąż, czuły Ojciec, szczerzy i przywiązany Przyjaciel, ś. p. *Klemens* odznaczył się szczególnie skromnością i bezinteresownością dla każdego, a najbardziej dla biednych i mniej zamożnych, którym bez różnicy stanu i wyznania, o każdej porze, czy to dniem lub nocą, nigdy pomocy i ratunku nie odmówił, nie szczędząc nawet własnego zdrowia, które rzeczywiście na usługę cierpiącej ludzkości postradał. Świadczący o tem aż nadto ży i łkania biednych, otaczających zwłoki cnotliwego *Klemensa*. Oby te kilka wierszy, poświęcone pamięci uczciwego i zacnego człowieka, i jako mały kwiatek rzucony na grobie Przyjaciela, mogły choć cokolwiek pocieszyć nieszczęśliwą Rodzinę zmarłego, który po długoletniej pracy i poświęceniu się, nic nie pozostawił, jak dobre i nieskażone imię! Spokój Jego duszy! — S. S.

Wczoraj, o godz. 4tej po południu, nastąpiło wypro-
wadzenie zwłok ś. p. Radey Tajnego Tomasza *Le Brun*,
Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Króle-
stwa, Redaktora Głównego *Gazety Rządowej*, Kawalera
wielu Orderów. Do chwili zaś exportacji, zwłoki te złożo-
ne w bogatej trumnie, wystawione były na katafalku w pa-
lacu Namiestników w mieszkaniu dostojnego Nieboszczy-
ka, gdzie codziennie odprawiane były Msze Śte za spok-
kój duszy zmarłego. Ś. p. Tomasz *Le Brun*, urodził
się w roku 1801, a obrawszy sobie zawód służby cy-
wilnej, skutkiem wielkich zdolności, jakimi się odzna-
czał, nader szybko przebiegał jej stopnie. Jako Pomo-
cnik Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej
Królestwa, za czasów Sekretarstwa Stanu JW. Szambe-
lana *Tymowskiego*, dzisiejszego Radey Tajnego Mini-
stra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, po przej-
ściu tego dostojnego Urzędnika w roku 1842 na Prezesa
Banku *Polskiego*, ś. p. *Le Brun*, zajął godność Sekre-
tarza Stanu, wyniesiony będąc na nią w 41m roku ży-
cia swego, i piastował ją przez lat blisko piętnaście, to
jest aż do chwili skonu, który po krótkiej słabości, nie-
mal nagle, d. 11go b. m. nastąpił. Zmarły ś. p. *Le Brun*,
spoczął na smętarzu *Powązkowskim*, dokąd wczoraj od-
prowadził Go równie liczny jak świetny orszak żałobny.
Orszak ten rozpoczynały Konwenta tutejsze, oraz Du-
chowienstwo Świeckie. Wybrani z Biura Rady Ad-
ministracyjnej Urzędnicy, poprzedzając Exportującego
zwłoki, nieśli zaszczytne znaki honorowe, jakimi ś. p.
Radea Tajny *Le Brun* był ozdobiony, to jest Ordery: Śgo
WŁODZIMIERZA klasy Itej, Śtej ANNY klas: Iej z Koroną
CESARSKĄ, Śgo STANISŁAWA kl: Iej, i Znak nieskazitel-
nej służby za lat XXX. Zwłoki exportował JW. JX. Be-
njamin *Szymański*, Biskup Diecezji *Podlaskiej*, oto-
czony liczną assistencją Duchowieństwa. Za nim po-
stępował sześciokonną karawan, na którym spoczywa-
ła bogata trumna. Przy wyprowadzeniu zwłok, oprócz
pozostałej Małżonki z Dziećmi, oraz Braci i Rodziny
zmarłego, znajdował się JW. *Paniutin*, Jenerał-Adj-
utant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzający czę-
ścią cywilną w Królestwie *Polskiem* pod nieobecność
JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, otoczony Człon-
kami Rady Administracyjnej, Senatorami, Członkami
Senatu, Jenerałami, Naczelnikami Władz i Urzędnika-
mi wszelkich stopni. Orszak żałobny po wyruszeniu
z palacu Namiestników, postępował ulicami: *Krak-*
Przedmieściem, *Senatorską*, *Miodową* i dalej aż nasme-
tarz *Powązkowski*, gdzie zwłoki dostojnego Nieboszczy-
ka, na spoczynek złożone zostały.

Z *Poznania* donoszą o śmierci Hr: *Grabowskiego*
z *Grylewa*, jednego z najbogatszych właścicieli ziem-
skich w *Poznańskim* i *Prusach* Xiążęcych.

Maryanna z *Mirowskich*, 1go ślubu *Prusinowska*,
2go *Kowalska*, przeżywszy lat 40, po krótkiej słabości,
onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż
wraz z Bratem i Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyja-
ciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzi-
nie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na
smętarz *Powązkowski*.

Z powodu smutnej rocznicy skonu drogiego sercu o-
sób, ś. p. Eustachego *Klimaszewskiego* Męża, i Julji
z *Kosińskich*, Siostry mojej, odbędzie się w dniu ju-
trzejszym w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy, o godzi-

nej, z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozosta-
ła Żona, uprasza łaskawych Kuzynów i Znajomych, aby
raczyli połączyć swe modły z jej modłami.

Wczoraj, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maryni *Mar-
kowskiej*, odbyło się w Kościele Instytutu Warsz: Tow:
Dobr.: Nabożeństwo żałobne; na którym sieroty dziew-
czynki, z miejscowego Zakładu Sierot, pod opieką tegoż
Towarzystwa zostającego, wraz z familją Nieboszczki,
modliły się za jej duszę. Za złożoną dla tychże sierot
ofiary, Towarzystwo oświadcza uprzejme podzięko-
wanie.

Z *Włocławka*.— Z głębokim żalem Krewnych i lic-
nych przyjaciół, doszła tu smutna wiadomość, że w d.
20 Lutego, po długiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRA-
MENTAMI, rozstała się z tym światem, ś. p. Joanna
z *Wańskich Sowińska*, Ochmistrzyni Pensji wyższej.
Przez 20 przeszło lat z chlubą dla siebie i z zadowole-
niem Rodziców i Opiekunów, pełniła mozolne swe obo-
wiązki, a gorliwość, staranność o wzorowe prowadzenie
Instytutu, zjednały jej ufność i pochwałę Rządu. Ś. p.
Sowińska tak w mieście jako i w sąsiednich okolicach zna-
ną była z dobroci serca, poświęceniem się dla dobra
ludzkości, a mianowicie w niesieniu ulgi cierpiącym.
Najwidoczniejszym dowodem czci, była chwila exporta-
cji, na którą prawie całe miasto zgromadziło się, a liczni
Przyjaciele, chcąc oddać hołd cnotom i zasłudze ś. p.
Joanny, na własnych barkach ponieśli jej zwłoki do
grobu! Droga *Joanno!* przyjmij te kilka słów żalu, jakie
ci poświęca długo-letnia przyjaźń. BÓG sprawiedliwy
wynagrodzi twoje cnoty, my zaś nieprzestaniemy błagać
Go o wieczny spoczynek dla twojej nieśmiertelnej du-
szy. Amen.— Z. K.

Hippolit *Fengler*, Obywatel i Majster Młynarski,
przeżywszy lat 40, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie,
wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona
wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół
i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 5tej
po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Myl-
nej*, na smętarz *Powązkowski*.

Augusta z *Tschischnecków Felsch*, Żona Kupca, wczor-
aj zeszała z tego świata w wieku lat 26. Stroskany Mąż
wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na
exportację zwłok jej, jutro o godz. 3ej z południa, z Ka-
plicy Szpitala *Ewangelicko-Augsburgskiego*, na smętarz
tegoż wyznania.

Od dziś za rok, to jest 15 Marca 1858 r., jeżeli pogoda
posłuży, będzie *Warszawa* miała piękny widok *cząst-
kowego zaćmienia Słońca*. Zaćmienie to zacznie się o
godz: 1 min: 34, a skończy o godz: 3 m. 57 po południu;
w chwili środka zaćmienia, który nastąpi o godz: 2 m.
45 po południu, *Słońce* będzie zakryte przez *Xiążycę*
w 3ch czwartych częściach swojej średnicy, tak, iż pozo-
stała niezakryta część tarczy *Słońca*, pokaże się w po-
staci łuku świetnego, podobnego kształtem do jasnego
rożka w jakim się nam *Xiążycę* trzeciego dnia po no-
wiu przedstawia. Pomimo zakrycia tak znacznej części
tarczy słonecznej, nie nastąpi jednak ciemność. Dla nie-
których miejsc północnych jako to: *Christjanji*, *Gre-
enwich*, *Łondynu*, *Oxfordu*, *Sztokholmu*, *Upsali*, za-
ćmienie to będzie największem, gdyż tylko mały skra-
wek tarczy słonecznej pozostanie niezakrytym. W ogó-
le zaćmienie to będzie dla pewnych miejsc *obraczko-*

wem, dla innych *cząstkowem* a nigdzie *całkowitem*. — J. B. Jakkolwiek niżej podpisany, właściwie utrzymuje Pensję Wyższą Mężką prywatną, ulegając wszakże życzeniu wielu Osób, ogłasza niniejszem, że i przychodnią młodzież, któraby się chciała wydoskonalic w przedmiotach naukowych, a mianowicie w językach *francuzkim i niemieckim*, odtąd przyjmować będzie; dobór Nauczycieli i Konwersatorów do obu tych języków zarazem zapewniając. — Edward Holtz, utrzymujący Pensją Wyższą Mężką, przy ulicy *Nowy-Swiat*, pod No 1258b.

W domu JJWW. Hr. *Uruskich*, gotuje się wielka niespodzianka dla *Warszawian*. Amatorowie mają odegrać kilka sztuk *francuzkich* i jedną *polską*, i to nie dla samych tylko bliższych znajomych zacnych Gospodarstwa, ale i dla Publiczności naszej, tak skorej nieść pomoc ubóstwu. Po odegraniu bowiem sztukzek dla zaproszonych Gości, będzie można nabywać bilety na dwie następne reprezentacje, a to w połowie na korzyść żłobków tworzyć się mających pod opieką *Warszawskiego Tow. Dobr.*, w drugiej połowie zaś na Instytutu *PANNY MARJI* i Sgo *FELIXA*. Na tak chwalebny cel, warto będzie zapłacić, zwłaszcza, że miejsca w sali, w której będzie odegrany ten teatrzyk amatorski, bardzo jest mało. Widowisko będzie się składało, o ile nam wiadomo, z następnych wodewilów: *Les toilettes tapageuses*, dowcipnej krytyki naszych modnych spodnic i robionów, i *L'amour à l'aveuglette*; obie sztuki ze śpiewkami. Z ślicznej komedji Oktawa *Fanillet*: *Le cheveu blanc*, i ze znanej nam komedji *Fredra*: *Nikt mnie nie zna*. W każdym wieczorze będą grane po trzy komedje. Pierwsze dwie reprezentacje, będą podobno 23go i 24go Marca; następne zaś dwie dla Publiczności, mają być 25go i 27go Marca. O dalszych szczegółach i mogących zajść zmianach, donieść nieomieszkamy.

Jan Żurkowski, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londonie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu zwanym *Zatuskich*, w korpusie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 68, wartość kuponu rs. 1 kop: 82¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 44, wartość kuponu kop: 13⁵/₆; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 65; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 15, wartość kuponu rs. 2 kop: 10¹/₆.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Melo-Dramie *Tulacz*, Pani *Rożańska*, Panny: *Lepińska* i *Skrodzka* po 2-kroć, Helena i Paulina *Fruzińskie* po 3-kroć, PP. *Żolkowski* i *Królikowski* po 4-kroć, *Chomanowski* 8-kroć i *Karasiński* 2-kroć.

ANGLJA. — Podana przez *Morning-Advertiser* wiadomość o ciężkiej chorobie Xiężny *Kent*, matki Królowej, była mylną. — Rodzina Królewska ma dziś tu przybyć z *Windsoru*. Xię *Albert* przyjmować będzie znowu jutro w miejsce Królowej osoby u dworu przedstawia-

jące się. — Na posiedzeniu Izby Niższej, uchwalono wotum podziękowania dla P. *Shaw Lefevre*, mówcy tejże Izby. Obok tego postanowiono podać Królowej adres z prośbą, by temuż mówcy dany był dowód wdzięczności. — W Komitecie Subsydjów, P. *Gladstone* wznowił swój wniosek, mający na celu zmniejszenie wydatków skarbu. Kancelarz Skarbu przemawiał przeciw temu wnioskowi, który po długich rozprawach został bez głosowania odrzuconym. — Lord *Palmerston* odmawia kandydaturę *City Londyńskiej*, której zrzekł się także Lord *John Russell*, i chce znowu wystąpić jako kandydat za okręg wyborczy *Tiwerton*. *Rotszyld* starać się będzie o kandydaturę na Reprezentanta *City* w Izbie Niższej. (N. Pr: Ztg).

AUSTRIA. *Tryest*, 10go Marca. — Cesarz i Cesarzowa, wyjechali dziś o 7mej z rana z *Görz* przez *Monfalcone* do *Prestranez*. (St: Anz).

BAWARJA. *Monachium*, 10go Marca. — Król *Ludwik* uda się 24go b. m. do *Rzymu*, gdzie czas niejaki zabawi. (St: Anz).

FRANCJA. *Paryż*, 10go Marca. — Dziś głoszą za rzecz pewną zawarcie umowy między *Francją* i *Anglią* w sprawie *Chińskiej*. Krok ten przyspieszyła podobno obawa o los obustronnych poddanych, zwłaszcza że nadchodzą wiadomości o nowych powstaniach w Państwie *Chińskiem*. *Anglja* liczy podobno na pomoc 20,000 żołnierzy, których jej dostarczy *Francja*. Rząd CesarSKI dodał do traktatu kilka klauzul na korzyść Religji *Katolickiej*. — Głównym celem podróży Xięcia *Daniela Czarnogórskiego*, jest uzyskanie tytułu Xięcia dziedzicznego, czemu *Austrja* i *Turcja*, nie bardzo sprzyjają. — P. *Berryer*, zmartwiony wyrokiem zapadłym na syna, oddalił się z *Paryża* na wieś. Mówią, że chce stanąć osobiście w jego obronie przed Trybunałem CesarSKIM. — Reprezentacje Pani *Ristori* w teatrze *Włoskim* mają się rozpocząć 2 Kwietnia. — Wczoraj wieczorem padał tu śnieg obfity. (Ind: B:).

PERSJA. — Dziennik *Francuzki Pays* podaje z powodu traktatu *Anglo-Perskiego* objaśnienia, dopełniające wiadomości, jakie już były poprzednio podane. Jednym z głównych warunków traktatu pomienionego, jest zwrot *Heratu* i jego niezawisłość przyszłą, pod rządem krajowego Naczelnika. Według dziennika *Pays*, *Persja* położyła jedno zastrzeżenie w wypełnieniu tego warunku, a mianowicie, że ów Xiążę Panujący i rodzina jego wykonają na przyszłość zobowiązania, włożone na ich przodków i przez nich przyjęte przy obejmowaniu władzy. Rządy miasta *Heratu* i jego terytorium nadane zostały rodzinie *Suddozis* w 1741 r. przez *Nadir Szacha*, w nagrodę wielkich usług, jakie mu wyświadczył Naczelnik tej rodziny, podczas jego świetnej wyprawy do *Indji Wshodnich*. Otóż pomiędzy zobowiązaniami nałożonemi wówczas *Suddozis* i obowiązującymi następców ich, znajduje się to, iż mają uznawać Monarchę *Perskiego* jako protektora duchownego *Szytów*, czyli *Muzułmanów* sekty *Alego*. Ostatnia wojna wybuchnęła właśnie z powodu, że Rząd *Heratu* prześladował tę sektę. Szach *Perski* nie będzie miał żadnego prawa do rządu i administracji cywilnej *Heratu*, ale pod względem religijnym stanie się opiekunem *Szytów*. Dziś też prawie całą siłę Szacha stanowi charakter religijny. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Niejaki *Sörensen* w *Danji*, wynalazł jeśli prawda, pług żaglowy. Pług ten przy umiarkowanym wietrze, zastępuje w jednym dniu pracę trzech ludzi i 6ciu koni. Model tego pługu, wystawiono w *Aalborgu*. — Na *Ostende* w *Londynie*, wyleciał w powietrze budynek, w którym dawano sygnały kolei w czasie mgły. Wybuch był tak silny, że ziemia się zatrzęsła i kilku ludzi zginęło od walących się gruzów. — W dniu 16 Lutego, urwał się największy dzwon Katedry w *Münster* i spadł z ogromnym łoskotem. Łoskot ten wszakże nie tyle był słyszany w pobliżu, lecz dopiero o parę mil w oddali. Dzwon uwiązał trzy stopy w ziemi. Ważył on przeszło 100 centnarów i nazywał się *Paulus*. — W *Paryżu* ma być otwartą olbrzymia kawiarnia, pod tytułem: *Kawiarnia XIXgo wieku*. Będzie miała 31 bilardów, a oświetloną zostanie 1,200 płomieniami gazu. — Udający bogatego, młody jeden fanfaron miejski, sprawił służbie liberję wykwinną, kupił nejdyczanke i czwórkę koni. Jednego razu pojechał w sąsiedztwo powin-szować imienin. Przybyłe osoby gościnnie przyjęte we dworze, zagnione zostały do polecenia wprowadzenia koni do stajni, jeden tylko furman owego fanfaronu; w żaden sposób zejść nie chciał z kozła i wyprządź koni. »Czemuż ty nie schodzisz (zawołał przyjmujący solenizant), żarzą mi schodź», irozochocony, gwałtem go z kozła zepchnął; wtedy dopiero powziął wiadomość, dla czego ów furman był tak upartym; oto zapomniał skórzni na nogi, a może i takowych od Pana swego nie dostał do kompletu liberji.

S Z A R A D A.

Gdzież drugi mej młodości,
Gdzie twe cacka i uluda,
Gdzie promienny wdzięk miłości,
Gdzie przyjaźni wielkie cuda?
Jam uwierzył ci mój drogi,
I stawiałem zamki z lodu,
Cóżem spotkał wśród mej drogi?
Hydrę zwątpień i zawodu!
Lecz takimom losu godny,
Bom sam szczęście swe zniweczył,
Gdym niewierzył w rozum chłodny,
Kiedy pierwszem wąpił, przeczył!
Dzisiaj w uczucie istnienie,
Utraciłem wszelką wiarę,
Bo mi mówi doświadczenie,
Że to tylko wszystkie stare!
(Zesła Szarada *Porażka*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bentkowski Leon Ob: z Mikołajewka nr 584; Berent Łukasz Ob: z Kolacina nr 414; Garczyński Waleń Ob: z Szczawina nr 414; Jarczewski Hieronim Ob: z Kuczyna nr 556; Kraszewski Ant: Ob: z Lejpu nr 585; Riciński Paw: Ob: z Radzyna nr 625; X. Ostrowski Fel: Pleban z Łopacina nr 631; Przeciszewski Amikar Ob: z Kowna nr 634; Rostworowski Joachim Ob: z Lesznoli nr 613; Świeszewski Fel: Ob: z Woli Zambrowskiej nr 625; Wiśniewski Fran: Ob: z Poniatów nr 613.

Wyjechali: Arkuszewski Alex: Ob: do Helenowa; Czajkowski Teofil Ob: do Zaslawic; Chudzyński Fel: Ob: do Rlimczyc; Dobiecki Leon Ob: do Radomia; Ordegowie Jan i Kar: Ob: do Żelechowa.

Przyjechali koleją żelazną: Biernacki Nikod: Art: Muz: z Krakowa nr 1265; Czarnecka Anna Ob: z Poznania nr 1315; Miatlew Piotr dym: Rotm: Gwar: z Paryża nr 613; X. Zielewicz Damazy, Gwardjan XX. Franciszkanów, z Krakowa nr 1863.

Wyjechali koleją żelazną: Goldryng Alex: Rom: Kup: do Myślowic; Rajdanow Alex: Rad: Hono: do Niemiec; Maciewicz Gustaw Ob: do Paryża; Wasilewski Fran: Ob: do Poznania.

DONIESIENIA.

MAKUCHY RZEPAKOWE z prass wielkich, świeże, bądź w sztukach całych, bądź zmielone na mączkę, są do nabycia w **Fabryce Mintera** w Warszawie, przy rogu ulic Sto-Ryzykskiej i placu przed Szpitalem Dzieciątka Jezus; lub też w samej Olearni RUDA FABRYCZNA, w dobrach Marymont pod Warszawą, u Rządcy miejscowego Pana Hartman, który też kupuje Rzepaki lub je wymienia na Makuchy.

OBŚADKI METALOWE służące do świec każdej grubości i do każdego lichtarza, bez użycia papieru, w których Świece Stearynowe można tak dopalić, że pozostanie tylko gruby krążek na ćwierć cala. Fabryka Mintera wyrabia po kopiejek sr. 5.

SZKŁO WODNE.

O którego rozlicznych użytkach, Pisma czasowe tutejsze już zapoznaly tutejszą Publiczność, i korzyści jego z zastosowania znalazły powszechny rozgłos; Fabryka podpisanego przysposobiwszy znaczny zapas **własnego wyrobu tegoż Szkła**, i szczególniej dobroci, przewyższający wszystkie dotąd u nas w kraju znane, a największym zażądany wymaganiom odpowiadające, sprzedaje po cenie przystępnej na pudły i funty; oraz wszelkie zamówienia przyjmuje i jak najakuratniej uskutecznia. Z czem ma honor względem szano: Publiczności polecić się.

J. A. Krausse.

Do **SKŁADU NASION** Dra F. Betzhold przy uli: Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł świeży transport wszelkich gatunków NASION a mianowicie:

LUCERNY niebieskiej, żółtej i piaskowej, oraz ESPARCETY-KONICZYNY czerwonej, białej, żółtej, chmielowej, łąkowej i piaskowej, tak zimowej jak i letniej.

REJGRASU angielskiego, francuzkiego, włoskiego, niemieckiego i pastewnego.

TRAWY kanarkowej Sgo TYMOTEUSZA i cienko-listnej gazowej HYDEPARR zwanej.

RZEPAKU nowego letniego AWEHL i zimowego BIWITZ oraz OLEZYMIEGO.

WYCZKI łąkowej trwałej, (Vicia cracca) i WYRI zimowej angielskiej i olbrzymiej.

LUBINU żółtego i niebieskiego i BOBU największego angielskiego (Windzor).

KURURYDZY 40to-dniowej, węgierskiej, olbrzymiej końskiej.

SORGHU vel HOLCUS saccharatus, SERADELI i PIMPI-NELLI.

RONOPI olbrzymich i LNU ryńskiego.

MARCHWI olbrzymiej białej i czerwonej, angielskiej, AL-TRINGHAM, Karloty inspektowej i gruntowej.

KAPUSTY zimowej zwyczajnej, jak również centaarowej i olbrzymiej.

SOSNY, ŚWIBRU, MODRZEWIU i JODLY.

BURAKÓW cukrowych zagranicznych i krajowych, jak również żółtych i czerwonych bydlęcych; BRURWI, RZEP i TURNIPÓW; oraz wszelkich innych gatunków zbożowych, ogrodowych, lesnych, fabrycznych i kwiatowych. SPIS zawierający CENY powyższych NASION w większej i mniejszej ilości, GRATIS się w tymże Składzie udziela.

PLAC DO SPRZEDANIA.

Plac naprzeciw N. Izby Obrachunkowej, na gruncie dziedzińczym, z pięknym widokiem na Wisłę, zdalny pod budowlę, mający 15 tysięcy łokci kwadratowych przestrzeni a 500 łokci frontu od Alei Jerolimskiej, przytłkający do zabudowań Straży Ogniowej i wychodzący także na ulicę Smolną, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość można powyższe przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, u Właściciela domu, od godziny 8mej z rana do 4tej po południu.

Dnia 13 b. m. odsyłając **Dagerotyp** wyobrażający Familję w 3ch Osobach, ulicą Senatorską, zgubiony został. Laskawy Znalazca raczy zwrócić do Szwajcra Banku, za nagrodą.

Rejent Kancelarii Ziemianskiej

Gubernji Lubelskiej w Lublinie.

Na skutek Urzędowej deklaracji pełnoletnich Właścicieli **DÓBR HORODŁA**, zawiadania: iż w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 10ej z rana w m. Lublinie w Kancelarii podpisanego Rejenta, odbywać się będzie Licytacja na sprzedaż Dóbr Horodło, składających się z miasta Horodło, wsi Luszkowa i folwarku Wieniawka, nad rzeką Bugiem, w Okręgu Hrubieszowskim położonych, w których grunta orne dworskie zajmują: na folwarku Wieniawce dziesiątyn 341 sażeni 200 (morgów n. p. 300, pretów 665 pret: 171); Łąki dworskie dziesiątyn 191 sażeni 1,349 (m. 373 p. 241); Ogrody dziesiątyn 11 sażeni 2355 (m. 23 pret: 114). — We wsi Luszkowie grunta dworskie i włościańskie dziesiątyn 584 sażeni 403 (m. 1,139 p. 273); Łąki dziesiątyn 155 sażeni 667 (m. 303); Lasu dziesiątyn 333 sażeni 431 (m. 650 pretów 41) podzielony na 40 porębów. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 60,000; każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien u Rejenta licytację odbywającego, Vadium w summie rs. 3,000, w monecie srebrnej lub Listach Zastawnych z dopłatą różnicy kursu, które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast powrócone zostanie. Warunki sprzedaży przejrzenia być mogą w Kancelarii podpisanego Rejenta. — Lublin dnia 13 (25) Lutego 1857 r. — Felix Wasiniński.



FORTEPIAN mahoniowy o 6ciu oktavach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższą wiadomość powiąże można przy ulicy Piwnej, pod Numerem 111, na 1m piętrze.

DOBRA w Powiecie Lubelskim, w odległości od miasta Lublina wiorst 14, Łęczay wiorst 21, Kurowa wiorst 21, Lubartowa wiorst 14; od spławnych rzek Wisły wiorst 34, Wieprza wiorst 14; od szosy Warszawsko-Lubel: w. 7 położone; mogą być z wolnej ręki z powodu działu familijnego sprzedane. Rozległość onychże ogólna, wynosi dziesiątyn 3,202 czyli morgów n. p. 300, pretów 5,668 pretów 106, co czyni włók 188 morgów 28 pretów 106, a w tym jest Pol onych morgów 1,988, Ogrodów morg: 140, Łąk morg: 250, Lasu budowlanego morg: 911, etc. etc.; — z którego, do 900 morgów według gotowego już planu na zupełne wyciecinie i kolonje można z korzyścią użyć. — Znajduje się Rościół parafjalny, Folwarków 2, Karczom 3, Stawów 2, Młyn wodny, Tartak, Wiatrak, Cegielnia; Osady, Włościan 62 odrabiających przez rok dni pańszczyznianych 8402; Granie są nowe i pewne; Gleba 1 klasy żytna a w części pszena; Budowle dobre w części murowane, jako to: Dwór o 14 pokojach, Oficyna, Stajnia z Wozownią, Austerja z Zajazdem. — Szacunek żądany jest nieodmiennie po rs. 450 za włók, a z niego summy amortyzujące się Towarzystwa Kredy: rs. 21,345 i Bankowa rs. 2,385 pozostaną przy gruncie. Bliższe wiadomości powiąże można w Warszawie u W. Zawistowskiego Kassjera Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a w Lublinie u W. Zenona Popiela Urzędnika Wydziału Skarbowego Rządu Gubernjalnego.

Nowo założony **Rossyjski Magazyn** w Brześciu-Litewskim, przy ulicy Szosowej, w domu Kupca Mirkina, obok Apteki Kurowskiego, vis-a-vis Xiegarńi, poleca się szanownej Publiczności wyborem **Win** różnego gatunku, w butelkach zaopatrzonych pieczęcią Rossyjskiego Kupca Schaar et Comp: — Magazyn posiada wielki zapas **CYGAR** rozmaitych fabryk, Ryskich i Petersburgskich, na różne ceny, oraz wszelkie Towary Kolonialne zagraniczne, świeżo sprowadzone, po cenach najumiarkowańszych. — Sz: Szostakowski.

W domu narożnym pod Nr 105, przy ulicy Piwnej, wprost placu zwanego Zapiecek, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b. **SKLEP** obszerny, z dużą suchą Piwnicą, na każdy Zakład lub Handel dogodny; do tego sklepu wraze potrzeby, dodane być mogą dwa Pokoje. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim w tymże domu.

NOVA WIES CHADZYN, w Okręgu Częstochowskim, Powiecie Wieluńskim położona, obejmująca w sobie dziesiątyn 390 (włók 26 miary n. p.), Las i Łąki na 60 fur siana, leżąca wiorst 7 od Częstochowy i w takież odległości od stacji Kolei Żelaznej Kłomice, jest do sprzedaży lub wydzierżawienia, na lat dziewięć lub dwadzieścia. Bliższą wiadomość powiąże można na gruncie, lub u Chmielińskiego Obroncy w Częstochowie.

Mieszkania dla Kawalerów, są do wynajęcia przy ulicy Sto-Jerskiej; a w miesiąc później, będą tamże większe Lokale do wypuszczenia. Bliższa wiadomość w Pałacu Ord: Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej, w korpusie, pierwsza sień po prawej stronie, na 1m piętrze na prawo.

Folwark Duki, mający rozległości dzies: 7 1/2 (włók 13) gruntu gleby dobrej, z nowo-wystawionym Dworem i Zabudowaniami gospodarskimi, z wysiewem ozimem korcy 83, z znacznymi łąkami, o 1 1/2 wersy od szosy Krakowskiej leżącej, do którego należy Attingencja Grzędy, na samej szosie Krakowskiej położona, składająca się z Oberży murowanej, Kuźni, Chałupy i włóki gruntu, do sprzedania z wolnej ręki. Folwark ten jest odległy od rogatki Jerozolimskiej o wiorst 27, zaś od m. Tarczyna wiorst 1 1/2. Wiadomość na miejscu, lub na Ranojki Nro 85/6, u Właściciela domu.

Magazyn Strojów, Sukien i Okryć, exystujący w punkcie bardzo odpowiednim, a przez to i korzystnym, słynący z dobrej renomy, jest z powodu interesów familijnych, do odstąpienia w każdym czasie, z ożdobami rekwizytami i towarami. Wiadomość w Kantorze Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, w domu W. Bujno, na 1szem piętrze.

Dobra Ziemske, rozległości dziesiątyn 920 (włók 60), w których boru włók 13, w Powiecie Ronińskim, w 21-wiorstowym obrębie granicznym położone, z wszystkimi nowo postawionymi zabudowaniami, tak dworskimi jak włościańskimi, są do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami. Bliższą wiadomość powiąże można w Kancelarii Karola Thieme Mecenasa w Warszawie pod Nr 497 a, w pałacu Dyżmańskiego.

Szanownej Publiczności, która od tylu lat zaszczyca mnie swoim zaufaniem, mam honor niniejszem oświadczyć, że wszelkie gatunki **MALI matowej tak zwanej Berlińskiej, Marymontskiej, Poznaniańskiej**, na nadchodzące Święta Wielkanocne, znaczny zapas przysposobiłem; za suchość, dobroć i piękność, oraz ceny przystępne, zaręczam. — Rarol Müller, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1057.

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych B. ZAKRZEWSKIEGO, w Warszawie przy ulicy Okopowej, między rogatkami Wolską i Powązkowską Nr 2492c.



Zaopatrzyła się w znaczną ilość **WAG** decymalnych różnej wielkości, a mianowicie: od Wag na siłę 5 pudów do Wag na siłę 150 pudów. Taż sama dokładność i wykończenie roboty z jaką od lat 20tu-kilku wyrabiać nie przestaje, nie zmieniła dotąd cen stałych po których sprzedaje, pomimo zwiększenia się w czasie dzisiejszym znacznie kosztów fabrycznych. Przytem wyrabiając ciągle Młocarnie, Wialnie, Sieczkarnie, Siewniki tak ręczne jako też zastosowane do konnego ruchu, oraz wszelkie Narzędzia Rolnicze, takowe JJWW. i WW. Obywatele nie tylko za gotowiznę lecz i za pośrednictwem Banku Polskiego nabywać mogą; znajdują w fabryce potrzebne ułatwienie w kredycie na Maszyny, który do wysokości możliwej, na lat kilka otworzonym być może. W drugim razie Fabryka uprasza tylko o nadesłanie potrzebnego Świadectwa Naczelnika Powiatu właściwego, reszta papierów do podpisu na żądanie Obywateli przesłana być może.

Dobra ziemskie o 49 werst od Warszawy odległe, w ziemi pszennej 1ej klasy, w których wysiewa się przeszło 150 czetwer: Warsz.: oziminy, a w tem większą połowę pszenicy, mające obszerne łąki i pałniki, są albo do sprzedaży albo do wydzierżawienia na lat 9, lub do wieczystego między włościan rozezynszowania. Wiadomość powziąć można pod Nr 651 przy ulicy Przejazd, na 1 piętrze, od godz: 9 do 10 z rana, i od 4 do 6 wieczór.

DONIESIENIE.

ZNAKOMICIE RENOMOWANA FABRYKA WYROBÓW PŁO- CIENNYCH I BIELIZNY STO- LOWEJ W FREJWALDAU,

która przedsięwzięwszy wielki interes w tych artykułach do Cesarstwa Rosyjskiego, lecz wstrzymana trudnościami transportowania Towarów, widziała się zmuszoną, dla prędzego wyprątnięcia Składu, całą sprzedaż z utratą wszelkich ciężących kosztów, mnie powierzyć. — Mam honor zatem upraszać szano: Publiczność, jak niemniej niekupujących, aby raczyła się przekonać o **DOSKO-
NALOŚCI GATUNKÓW I NAD-
ZWYCZAJNEJ TANIOŚCI.** — Szczególniej zwraca się uwagę na wielką partję **PRA-
WDZIWYCH KORONNO-ADA-
MASZKOWYCH NAKRYĆ STO-
LOWYCH, NA 6, 12, 18, 24, i 36
OSÓB, z NESSLÓWSKIEJ PRZE-
DZDY, I CHUSTEK BATYSTO-
WYCH.** — Za nieomylną dobroć Towarów, niemniej za akuratań miarę łokciową, ręczy się. — Skład mój znajduje się przy ulicy Miodowej, w domu Bankiera Lesser. — Sprzedaż zacznie się d. 16 b. m.

A. Rosengarten.

FORTEPIAN mahoniowy, o 6ciu oktavach, na trzy szprejce, nowo-wyrestaurowany, jest do sprzedania pod Nr 1426, przy rogu ulic Złotej i Zielnej.

KAWIORU Astrachańskiego zupełnie ma-
ło-solonego, oraz WYŻYNY Krymskiej, MINO-
GÓW, KILEK, i GROSZKU w różnych gatun-
kach, nadszedł transport do Handlu mego, przy
ulicy Nalewki. — *Machotkin.*

Otrzymałem **ZWIERZYŃE** świeżą extrapocztą
z Moskwy, jako to: JARZĄBK, KUROPATWY, KA-
PLONY i CIETRZEWIE; oraz CHLEB Moskiewski i
SAJKI. — Ulica Nowy-Świat, Nr 1251. — Jan Grydin 2gi.

OSTRYGI Holsztyńskie (duże),
nadeszły koleją żelazną do Handlu Ed:
Koelichen, przy rogu ulic Długiej i
Przejazd.

OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Handlu
Wia Ernesta Nickiego, przy ulicy Miodowej Nr 482.

Za rs. 45 jest do sprzedania **FORTEPIAN**, fabry-
ki Wrocławskiej, o sześciu oktavach. Wiadomość
powziąć można przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr
1608, w podwórzu na prawo, na dole

SIODEŁO nowej formy, kompletne z waltraperem baran-
kowem, nowe i dobrej roboty, jest do sprzedania, pod Nr 2150
przy ulicy Rłopockiej. Wiadomość u Właściciela domu.

W mleczarni pod Nr 1109, przy rogu ulic Grzybowskiej i
Waliców, obecnie można dostać w większej ilości **MLEKA.**
Tamże wiadomość o **Furmankach** do wynajęcia.

Potrzebną jest **Panna** opatrzona dobrmi świadectwami, u-
miejąca dobrze suknie damskie robić, włosy trefić i prać cien-
kie hafty. Wiadomość dokładniejszą przy ulicy Leszno pod Nr
679, na 1m piętrze, na prawo w korytarzu.

Panna uzdatniona, pracująca dotąd w jednym z pierwszych
Magazynów Strojów, z powodu zamknięcia tegoż magazynu, szuka
stosownego pomieszczenia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod
Nr 1565, na 1m piętrze po lewej stronie, z głównych schodów.

Fortepjan mahoniowy, Wiedeński, o 6u okta-
wach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs.
90, przy ulicy Nalewki pod Nr 2248, dom W. Wi-
śniowskiego, na 1m piętrze, po lewej stronie od
wschodów.

W dniu 9m b. m. przechodząc z Cukierni Wedla, ulicami: Miodową, Senatorską, plac Zygmunta, Sto-Jańską do Starego-Miasta, zgubiona została **Portmona** stara skórzana, w której znaj-
dowały się dwa listy pod adresem poszkodowanego i wypis urzę-
dowy. Laskawy znalazca raczy zwrócić podług adresu jaki na
tych listach był zamieszczony, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Ostateczne przysądzenie w drodze działów, **NIERU-
CHOMOŚCI** Nr 42 w Warszawie, w Rynku Starego-Mi-
sta położonej, odbędzie się w Tryb: Cyw: o godz: 5 po
południu, w d. 12/24 Marca r. b. Wadium rs. 750. Sza-
cunek rs. 5709 k. 37 1/2. Warunki do przejżenia w Rancellarii
Kazimierza Brzezińskiego Patrona, sprzedaż popierającego, przy
ulicy Sto-Jerskiej Nr 1773.

Ktoby miał do odstąpienia zaraz parę **POKOI**, ładnie umebló-
wanych, z Kuchenką, w środku miasta, na miesiąc jeden; raczy
dać wiadomość do domu pod Ner 725 ulica Leszno, gdzie Stróż
lub Przekupka w bramie, wskażą adres.

Zgubiono **KLUCZYKI** na mosiężnym kółeczku wiszące,
zdaje się około Rościola Sgo-Jana; ktoby takowe znalazł, raczy
odesłać pod Nr 1341 przy ulicy Sto-Rrzyżkiej, za nagrodą.

Dnia 13go b. m. zginęła z domu W. Zawadzkie-
go na Tłómackiem Nr 739, **SUCZKA** 4ry miesięce
mająca, z gatunku Ring-Charles, czarna, podpalana
nad ślinkami i na łapkach, białe oznaczone na pier-
siach. Uprasza się uprzejmie o odesłanie teje pod powyższy nu-
mer za przyzwoitą nagrodą; nadmienając, że Suczka ta zawsze
poznana będzie a nieprawy posiadacz niezawodnie do odpowie-
dzialności pociągającym zostanie.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 11.
TEATR WIELKI. Dziś, *Esmeralda.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *I radość przestrasza.* —
Foltwark Primerose. — *Ulicznik Warszawski.* — Jutro, *Prze-
budzenie się lwa.* — *Lobzowanie.*

Dziś, w Salach Redutowych, Koncert P. J. Lotto.
Dziś, w Menażerji A. Kreutzberga, o godz: 4 po południu, wiel-
kie nadzwyczajne przedstawienie, złożone z 4ch oddziałów: 1)
Przewyciężenie Królewskich Tygrysów przez samego Pogromcę
zwierząt; 2) Ćwiczenie z Hyenami, Panterami, Lampartami, Nie-
dzwiedziami, poczem ucztą Afrykańską; 3) Skoki Lwa; 4) Ćwi-
czenia ze Stoniem. — Menażerja ta, już tylko do 25 b. m. otwarta
będzie. — Codziennie po południu, przedstawienia z zwierzętami.

NAUCZYCIEL TANCÓW SALONOWYCH, podaje do
Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim
mieszkanu, jako też po domach prywatnych i pensjach;
przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się weale nie
uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50,
z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrót-
szym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tanców najpotrzebniej-
szych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą **Nauczyciel** żąda, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej,
trzeci dom za Rościółem, na 1m piętrze; zastać go można od go-
dziny 9 z rana do 8ej wieczorem. — *Piotr Słizyński.*